

sobota, 27.07.2024

Siódma Homilia Jubileuszowa

Drodzy jubileuszowi parafianie i mili Goście!

Dzisiejsza liturgia słowa przypomina nam, że Bóg jest Dobrym Pasterzem, który wciąż nie tylko szuka każdego człowieka ale wciąż troszczy się o niego, chce zaspokoić najgłębsze jego pragnienia, chce przyprowadzić do swej owczarni, aby mógł smakować swe życie, być bezpiecznym i szczęśliwym. Dla Boga każdy człowiek jest ważny, a zbawienie czyli życie wieczne głównym celem jego działania.

Ewangelista Jan w 10 rozdziale swej Ewangelii pisze o Jezusie, który nazywa siebie nie tylko Dobrym pasterzem ale i Bramą owiec. Jak przez bramę wchodzi się do owczarni, tak zbawienie osiąga się przez Jezusa.

W tym kontekście stają się zrozumiałe słowa kaznodziei przytoczone na początku, że najpiękniejsze w kościele są otwarte drzwi, są bowiem symbolem Jezusa, jakby Jego otwartymi ramionami zapraszającymi wszystkich ludzi, są wołaniem Jezusa: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście a ja was pokrzepię”.

Nie tylko Chrystus, ale również Apostołowie są nazywani w Piśmie św. bramami, przez które wierni wchodzi do wspólnoty świętych. Dwanaście bram Niebieskiego Jeruzalem, będące symbolem dwunastu Apostołów Baranka, było ulubionym motywem w sztuce średniowiecznej. W nauczaniu zaś Apostołów „otwierać drzwi” oznaczało spełniać zadanie misyjne albo przyjąć wiarę.

Drzwi kościoła, jego brama ma znaczenie nie tylko funkcjonalne, architektoniczne ale również symboliczne, biblijne.

Często na drzwiach kościoła lub w portalach umieszczano inskrypcje, przypominając wchodzącym wymowę tego znaku.

Również drzwi naszego jubileuszowego kościoła zostały podkreślone nie tylko przez prowadzące do kościoła schody, przedsionek zwany narteksem ale troje drzwi, architektonicznie nawiązujące do wystroju całego kościoła, wieńcząc umieszczone na belkowaniu wypisane, dziś na czerwono, słowa psalmu 84. w języku łacińskim: QUAM DILECTA TABERNACULA TUA / DOMINE VIRTUTUM CONCUPISCIT ET / DEFECIT ANIMA MEA IN ATRIA DOMINI czyli: „Jak miłe są przybytki Twoje, Panie zastępów! Wzdycha i tęskni moja dusza do przedsionków Pańskich” (Ps 84, 2-3). Słowa całego psalmu mówią o radości i szczęściu przebywania w świątyni oraz tęsknocie do przebywania w jej wnętrzu. Być w świątyni Boga to radość, bezpieczeństwo, uczestnictwo w Bożym życiu.

W starożytności chrześcijaństwa w liturgii mogli uczestniczyć tylko ci którzy przyjęli sakramenty wtajemniczenia: chrzest, bierzmowanie i eucharystię. Był taki moment, kiedy diakon wołał: „Drzwi, drzwi!”. Był to znak, że tylko wybrani mogą pozostać w świątyni. Odźwierni upewniali się, czy drzwi są zamknięte tak, by nikt niewtajemniczony nie był świadkiem celebrowanych tajemnic. Wypraszano także po homilii tzw. katechumenów, którzy przygotowywali się do chrztu św., bo nie byli godni jeszcze uczestniczyć w dalszej części liturgii. Stąd też nazwa przedsionku katechumenów lub pogan.

Możliwość uczestniczenia w liturgii to wielki zaszczyt i wybranie! Mamy dostęp do najświętszych tajemnic życia, wieczności i nieśmiertelności. To, o czym marzyła zawsze cała ludzkość – o szczęściu, o nieśmiertelności, o Raju – my jako ochrzczeni i wierzący mamy na wyciągnięcie ręki w każdym kościele. Wystarczy przejść przez drzwi, aby słuchać tu słów Jezusa, karmić się Boskim Pokarmem, a potem dzięki temu trwać we wspólnocie z Bogiem i braćmi gdy wyjdziemy z kościoła.



Ta tradycja wybrzmiewa symbolicznie w obrzędach chrztu, które winny rozpoczynać się właśnie u drzwi kościoła. Sakrament chrztu jest bowiem bramą do żywego Kościoła jakim jest Mistyczne Ciało Chrystusa ale także bramą do życia wiecznego, nieba.

Pisał o tym święty Augustyn: „Dwie zatem są one bramy – brama raju i brama kościoła; przez bramę kościoła wkraczamy do bramy raju”.

Rozumieli to też budownicy naszego kościoła, którzy po lewej stronie od wejścia zbudowali tzw. baptysterium czyli kaplicę chrzcielną, w której umieszczono pierwotnie chrzcielnicę. Kto dziś wejdzie do niej zauważy na ścianie epitafium chrzcielne, ufundowane przez urzędników poczty niemieckiej w 1925 r., z łacińskim napisem zaczerpniętym z ewangelii św. Jana: „Jeśli ktoś się nie odrodzi z wody i Ducha Świętego, nie może wejść do Królestwa Bożego” – J 3,5. Słowa te nawiązują do chrztu jako bramy. Kaplicę chrztu od strony wewnętrznej oddzielała nieistniejąca dziś ozdobna krata, przez którą przechodzono z ochrzczonego dzieckiem do nawy kościoła. Po II wojnie światowej, podkreślając jedność chrztu z wydarzeniem paschalnym uobecnianym podczas Mszy św., chrzcielnicę wykonaną ze śląskiego piaskowca przez kamieniarza Josefa Knauera z Opola i według projektu rzeźbiarza Schreiner'a przeniesiono w pobliże ołtarza Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdzie znajduje się do dzisiaj a przejście to zostało zamurowane. W 1971 roku w miejscu tym urządzono kaplicę św. Maksymiliana Kolbego.

O chrzcie św. jako bramie do życia wiecznego, przypomina nam również woda święcona znajdująca się w kropielnicach przy wewnętrznych drzwiach kościoła. Warto pielęgnować, aby ten gest przypominał nam właśnie chrzest, włącznie do ludu Bożego ale i prośbę o oczyszczenie z grzechów powszednich, by pomogła w rozproszeniu na modlitwie.

Wchodząc do kościoła zostawiamy za sobą świat, jego gwar, hałas i jego sprawy a wchodzimy w świat ciszy, modlitwy, szczególnej Bożej obecności.

W tym roku Papież inaugurując kolejny Rok Jubileuszowy otworzy w bazylice św. Piotra w Rzymie Drzwi święte, jako symbol otwartości Boga, który przyjmuje wszystkich i wychodzi osobiście na spotkanie każdego.

Na koniec jeszcze jedno spojrzenie nad drzwi naszego kościoła tym razem od wewnątrz, gdzie umieszczony jest łaciński napis: „Vadite in pace” tzn. „Idźcie w pokój”. O tym pokoju Chrystusa słyszeliśmy w dzisiejszym II czytaniu. Tymi słowami jesteśmy rozesłani przez księdza po każdej Mszy św. „Idźcie w pokój Chrystusa”. Z tym pokojem mamy wracać do gwaru świata, ale inni przemienieni, obdarowani darem Jezusowego pokoju.

Niech każdemu wejściu do kościoła towarzyszy nam przekonanie, że to Jezus Dobry Pasterz przyjmuje mnie w swych ramionach, że przechodząc przez bramę włączam się we wspólnotę Dzieci Bożych i jest znakiem bramy rajskiej prowadzącej do nieba. Amen.